

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **B. G.**

oskarżonej o czyny z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2024 r.,

wniosku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie zawartego w postanowieniu

z 1 października 2024 r. sygn. akt XIV K 469/24

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w Białymstoku,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie postanowieniem z 1 października 2024 r. sygn. akt XIV K 469/24 zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy B. G. , oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. - do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu - Sądowi Rejonowemu w Białymstoku, która wyraża wolę osobistego i aktywnego udziału w postępowaniu sądowym. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 27 września 2024 r. oskarżona zwróciła się do sądu miejscowo właściwego o odroczenie rozprawy z uwagi na zły stan zdrowia, związany z dysfunkcją kręgosłupa, która uniemożliwia jej

podróżowanie na znaczne odległości, załączając stosowną dokumentację lekarską, w tym zaświadczenie stwierdzające, iż pacjentka nie może odbywać długich podróży ani przebywać długo w pozycji stojącej i siedzącej. Sąd nadmienił również, że „w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 37 k.p.k. mieszczą się także okoliczności natury zdrowotnej uniemożliwiające stawiennictwo osobiste oskarżonego na rozprawie. W szczególności w tym rozumieniu dobro wymiaru sprawiedliwości wyraża się, aby sprawa danej osoby była rozpoznana bez zbędnej zwłoki, a osoba winna została pociągnięta do odpowiedzialności”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie nie zasługuje na uwzględnienie. W judykaturze wskazuje się wprawdzie, że "jeżeli ustalony i potwierdzony zły stan zdrowia oskarżonego w ogóle wyklucza możliwość jego uczestnictwa w procesie przed sądem miejscowo właściwym, odległym od miejsca zamieszkania oskarżonego, bądź wprawdzie nie czyni tego aż tak kategorycznie, ale znacznie utrudnia jego obecność na rozprawach w tym sądzie, ze względu na narażanie zdrowia i życia tego oskarżonego na poważne niebezpieczeństwo, to wówczas «dobro wymiaru sprawiedliwości» wymaga, aby sprawę przekazać do sądu miejsca zamieszkania oskarżonego" (*postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r. sygn. akt II KO 9/17, LEX 2238704*). Należy podkreślić, że chodzi jednak tylko o sytuacje, w których z uwagi na chorobę, kalectwo lub inne dolegliwości oskarżonego nie mógł się on stawić na rozprawę przed sądem miejscowo właściwym, nie zaś przypadki, kiedy stawiennictwo oskarżonego jest możliwe, choć może napotykać trudności (*por. postanowienie Sądu Najwyższego*

z 29 października 2020 r. sygn. akt I KO 38/20; LEX 3073104).

Aprobując generalnie powyższe stanowisko trzeba zaznaczyć, że w przypadku stwierdzenia problemów zdrowotnych oskarżonego nie może być mowy

o automatyzmie w zastosowaniu instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Kwestia stanu zdrowia oskarżonego i jego wpływu na możliwość udziału w rozprawie przed sądem miejscowo właściwym wymaga każdorazowo szczegółowej analizy tych aspektów sprawy i udowodnienia przez sąd wnioskujący zaistnienia określonego stanu rzeczy. Instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma bowiem charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, jeżeli przemawiają za tym istotne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Przy czym poza sporem jest, iż to sąd występujący z taką inicjatywą jest zobowiązany wykazać (i to jednoznacznie), iż tego rodzaju nadzwyczajna sytuacja w tej sprawie zaistniała.

W świetle powyższego, abstrahując od kwestii niedopełnienia tej powinności, w sprawie brak jest podstaw, by z uwagi na stan zdrowia oskarżonej B. G. sprawę przekazać innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Z przedłożonego przez oskarżoną zaświadczenia wystawionego przez lekarza rodzinnego wynika bowiem jedynie, iż stwierdzone problemy zdrowotne, nie są schorzeniami bardzo poważnymi ani szczególnego rodzaju (zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, a także nadciśnienie tętnicze). Nie wskazuje zatem jednoznacznie by stan zdrowia somatycznego stanowił bezwzględne przeciwwskazanie do odbycia przez nią podróży do sądu miejscowo właściwego i do udziału w postępowaniu karnym, nawet jeżeli zostaną zapewnione jej optymalne warunki - możliwość składania wyjaśnień w wygodnej dla niego pozycji, w której nie będzie odczuwał uciążliwych dolegliwości bólowych, ograniczenia czasu trwania rozpraw i robienia przerw w rozprawie, jeżeli o to poprosi, czy chociażby udzielenia pomocy w dotarciu do budynku sądu i na salę rozpraw. Takie obowiązki sądu są zresztą rzeczą naturalną i obarczają każdy inny sąd, także ten wskazany na podstawie tzw. właściwości delegacyjnej. Oczywiście poza zakresem tych obowiązków jest zapewnienie temu oskarżonemu komfortowego środka transportu czy ewentualnie zakwaterowania. W tym zakresie to po stronie oskarżonego leży zapewnienie sobie we własnym zakresie środków zmierzających do uczestniczenia w rozprawie. Przerzucenie na sądy wszelkich aspektów związanych z osobistym udziałem oskarżonego niepozbawionego wolności w postępowaniu karnym wykracza poza standard prawa

do obrony, do którego realizacji powinien dążyć również sam oskarżony, podejmując w swoim interesie stosowne działania.

Z tych względów orzeczono jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]